

# mate **IDŹCIE**

Wiosna  
2015



# Buenos días\*

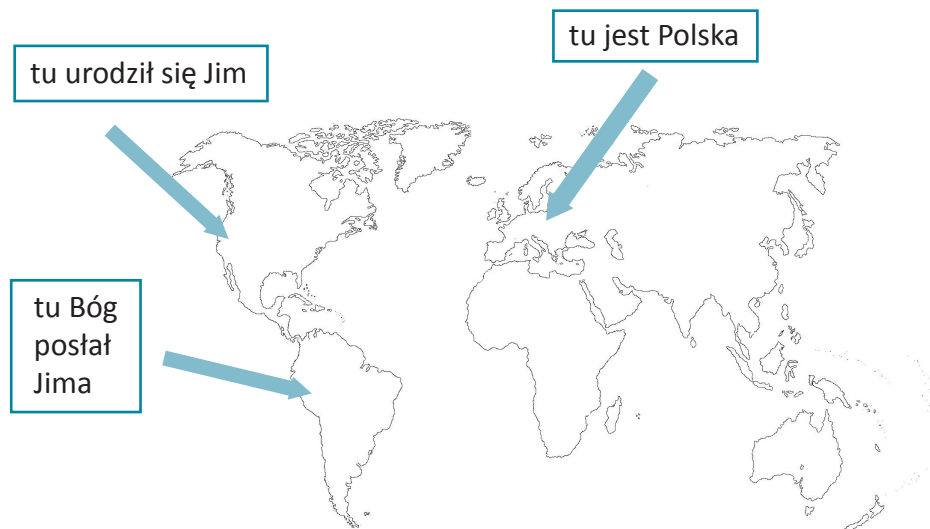


W tym numerze „Małego Idźcie” poznacie wspaniałego młodego człowieka – Jima Elliota.

Jim Elliot urodził się 8 października 1927 roku w Portland, w stanie Oregon (USA).

Rodzice Jima kochali Boga i Jego Słowo. Codziennie z dziećmi czytali Biblię. Zachęcali Jima i jego rodzeństwo, by swoje życie oddali do dyspozycji Boga. Jim od najmłodszych lat marzył o tym, by iść tam, gdzie pośle go Bóg. Chciał dzielić się Dobrą Nowiną o zbawieniu z ludźmi, którzy nigdy o Bogu nie słyszeli.

Przygotowując się do tego zadania, studiował architekturę, a po jej skończeniu, uczył się w szkole biblijnej. W 1952 roku wyjechał do Ekwadoru, by pracować jako misjonarz wśród Indian.



\*zobacz na stronie 11, co toaczy

Zdjęcie na okładce: mała Indianka Quechua (fot. Lily Betancourt)

# Podróż do celu

Część 1

Jim (czyt. Dżim) prędko biegł do domu. „Jak dobrze, że lekcje skończyły się. Ciekawe, co robią moje zwierzaki” – zastanawiał się. Opiekował się królikami, kurczakami i innym domowym ptactwem. Ale jego prawdziwą pasją było modelarstwo. Sklejał małe łódki puszczając je na wodę. „Kiedyś skonstruuję prawdziwą, dużą łódź i popłynę do odległych krajów, aby opowiadać mieszkającym tam ludziom o Panu Jezusie” – powtarzał często.

Jim miał 6 lat, gdy powierzył swoje życie Bogu. W modlitwie poprosił Pana Jezusa o przebaczenie grzechów i zbawienie. Kiedy zaczął chodzić do szkoły, nie wstydził się rozmawiać z kolegami o Bogu. Opowiadał to, co słyszał od rodziców, a także to, co sam próbował przeczytać w Biblii.

Czasami w kościele słuchał misjonarzy, którzy opowiadali, jak podróżując po różnych krajach, głoszą Dobrą Nowinę. Marzył, żeby jak oni docierać do dalekich krańców ziemi i do ludzi, którzy nie znają Pana Jezusa.



## Boży plan

„Jaki plan Bóg ma dla mojego życia?”. Jim często zastanawiał się nad tym. To pytanie wróciło ze wzmożoną siłą, gdy poszedł na uniwersytet.

Jim wiedział, że najlepszą drogą do poznawania Bożej woli, jest czytanie Bożego Słowa. Codziennie więc studiował Biblię. Robił to rano, kiedy tylko się obudził, ale też po powrocie z wykładów i wieczorami. Codziennie też modlił się: „Naucz mnie Panie czynić Twoją wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem”.

Pewnego razu wydarzyło się coś niezwykłego. Bóg poruszył serce Jima. Dał mu przekonanie, że ma zostać misjonarzem. Jim chciał być posłuszny Bożej woli. Zaczął sumiennie przygotowywać się do tego zadania. Rozpoczął naukę hiszpańskiego. Studiował grekę, żeby lepiej zrozumieć Biblię. Przyłączył się do grupy sportowej. Trenował zapasy, żeby mieć zdrowe, silne ciało, odporne na trudy wędrówek i wszelkie niewygody.

W tym czasie na uniwersytecie poznał wspaniałą dziewczynę – Betty Howard (czyt. Bety Hołard) i zakochał się w niej. Mieli wiele wspólnych zainteresowań i oboje chcieli służyć Bogu. Na razie jednak Bóg chciał, by Jim pozostał sam i dalej przygotowywał się do pracy misjonarza.

## Kierunek Ekwador

Pewnego dnia Jim spotkał misjonarzy pracujących w Ekwadorze. Opowiadali o tym, że brakuje ludzi, którzy chcieliby pójść do dzikich, indiańskich plemion. „Czy Bóg chce mnie postać

do Ekwadoru?” – Jim był niezwykle poruszony tym, co mówili misjonarze. Przez 10 dni gorliwie modlił się i Bóg dał mu odpowiedź.

– Jadę do Ekwadoru! – oznajmił radośnie rodzinie i przyjaciołom.

– To nie jest dobry wybór – usłyszał – jesteś potrzebny tu na miejscu.

Masz tyle talentów. Jesteś świetnym mówcą. Możesz nauczać, przemawiać, prowadzić spotkania młodzieżowe. Dlaczego chcesz poświęcić swoje młode życie jakimś Indianom?!

Ludzie byli oburzeni, nie rozumieli decyzji Jima. Nie rozumieli, że Jim jedzie do Ekwadoru, bo chce być posłuszny Bożej woli. Taki plan dla niego miał Bóg. „Nie mogę zostać w domu. Oni mnie potrzebują” – napisał w liście do rodziców.

## Marzenia się spełniają

Dni przed wyjazdem mijały prędko. Wreszcie Jim znalazł się na pokładzie statku, płynącego do Ekwadoru. Patrząc na gwiazdy i falujące morze, przypomniał sobie dziecięce marzenia, gdy budował małe łódki. Po latach przygotowań był w drodze do kraju, do którego wysłał go Bóg. I do tego nie był sam!

– A więc jesteśmy w drodze, współniku! – powiedział z entuzjazmem, patrząc na swojego towarzysza Pete’a Flaminga (czyt. Pita Fleminga). Jim modlił się o współpracownika i Bóg podarował mu wspaniałego przyjaciela.

Po osiemnastu dniach morskiej podróży młodzi misjonarze



dotarli do Ekwadoru. Z ulgą opuścili pokład statku. Samolotem dotarli do stolicy – Quito. Tam w ośrodku misyjnym mieli przygotować się do dalszej podróży w głąb ekwadorskiej dżungli.

W tym samym czasie Bóg przygotowywał serce Betty. Pilnie uczyła się hiszpańskiego i przygotowywała do pracy misyjnej. Wkrótce wyjechała do Ekwadoru, gdzie w ośrodku misyjnym spotkała Jima i jego przyjaciela.

Jim i Pete wkrótce wyruszyli w głąb kraju. Przedzierali się przez zarośla, tropikalną dżunglę, niezliczone rzeki i mokradła, aż dotarli do stacji misyjnej w Shandia.

Ciężko pracowali, czyszcząc zarośnięty pas startowy i budując nowe, lepsze zabudowania. Pracując z Indianami, poznawali codzienne życie i obyczaje Indian Quechua (czyt. Keczua), do których przybyli. W ciągu dnia Jim często pomagał misyjnemu lekarzowi. Wieczorem do chaty schodzili się Indianie, by słuchać biblijnych historii. Jim w notatniku, który zawsze miał przy sobie, zapisywał nowe słowa z języka keczua. Wkrótce mógł nauczać o Bogu dzieci Keczua w ich własnym języku.

14 czerwca 1953 Jim zapisał w swoim dzienniku: „To będzie rok wielkiej powodzi”. Woda lała się strumieniami z nieba nieprzerwanie od pięciu dni. Hałas deszczu dudniącego w dach chaty nie pozwalał spać. Huk rzeki w dole przybierał na sile. Wzbierające wody niosły ze sobą wielkie drzewa wyrwane z korzeniami.

– Musimy uciekać! Rzeka podmyła urwisko! Dom może zapaść się w każdej chwili! – wołał Pete, wpadając gwałtownie do chaty. Jim wybiegł na zewnątrz. Pięć metrów od domu do rzeki z wielkim

hukiem osunął się wielki fragment ziemi. Misjonarze gorączkowo zaczęli pakować najważniejsze rzeczy, by ocalić je od zagłady.

– Uciekaj, uciekaj – usłyszeli krzyki przerażonych Indian. Wypadli z chaty. Biegnąc za innymi dotarli na skraj dżungli. Słyszając potężny huk, odwrócili się. Dom runął do szalejącej rzeki.

Katastrofalna powódź zalała i zniszczyła wiele zabudowań, nad którymi Jim i Pete tak bardzo się trudzili. Teraz z przyjaciółmi pomagali w odbudowie obiektów.

„Dlaczego to się stało? Czy Bóg nie próbuje zwrócić moją uwagę na coś innego? Co dalej Bóg zaplanował dla mnie?” Jim codziennie pytał o to Boga w modlitwie.

Jaką Bóg da odpowiedź? Przekonasz się w następnym numerze „Małego Idźcie”.

### CZY ZASTANAWIAŁEŚ SIĘ...





## Czas na twoją modlitwę

*Panie Boże, jestem jeszcze bardzo młodą osobą i nie wiem, kim zostanę w przyszłości. Proszę, naucz mnie rozpoznawać i czynić twoją wolę. Wiem, że Ty masz najlepszy plan dla mojego życia. Dziękuję, że jesteś moim Bogiem.*



## Chwila na przemyślenia

Pamiętasz ulubiony werset Jima? Często codziennie modlił się słowami tego wersetu, pytając Boga o Jego wolę dla swojego życia. Był to werset z Psalmu 143:10. Uzupełnij wyrazy, zaglądając do twojej Biblii:

Naucz \_\_\_\_\_ czynić wolę \_\_\_\_\_, bo Ty jesteś Bogiem \_\_\_\_\_.

Niech dobry duch \_\_\_\_\_ prowadzi \_\_\_\_\_ po równej ziemi!



## Pora na krótką refleksję

Jim Elliot pragnął poznawać i realizować Boży plan dla swojego życia. Wiedział, że tylko w ten sposób może osiągnąć cel – iść w miejsca, do których posyłał go Bóg, by dzielić się Dobrą Nowiną o zbawieniu.

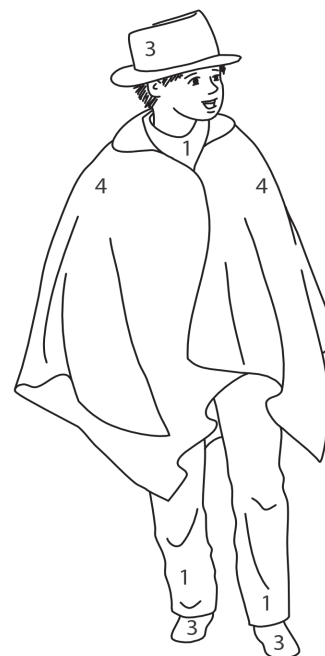
Czy zastanawiałeś się nad tym, jaki plan ma Bóg dla ciebie? Kim będziesz w przyszłości? Jak możesz Bogu służyć? Warto o to pytać Boga.

## Tradycyjny strój

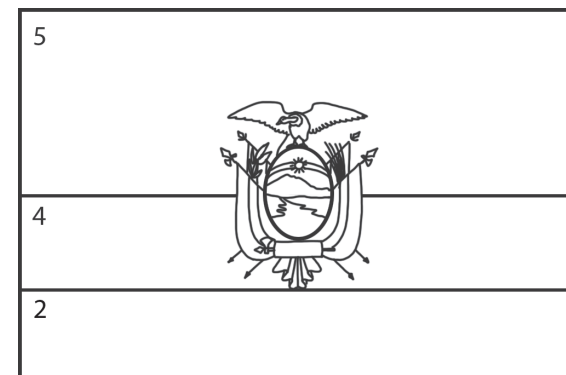
Ekwador jest kolorowym krajem, a ludność ubiera się w barwne stroje i biżuterię. W północnej części Ekwadoru w przepięknej dolinie Valle del Amanecer znajduje się miejscowość Otavalo. Na wysokości 2500 m n.p.m żyją Indianie Otavaleños.

Pokoloruj strój Indian Otavaleños według kodu:

1- biały, 2 - czerwony, 3 - czarny, 4 – niebieski 5 - żółty

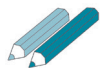


Również flaga Ekwadoru jest niezwykle ciekawa i kolorowa. Pokoloruj ją, używając tego samego kodu.



## Ciekawostki o Ekwadorze

- małe państwo położone w Ameryce Południowej
- nazwa pochodzi od hiszpańskiego słowa „równik”, ponieważ przez kraj przebiega równik
- kraj zróżnicowany: występuje tu bujna dżungla, majestatyczne góry Andy i piaszczyste plaże nad brzegiem Pacyfiku.
- stolica kraju, Quito, znajduje się na wysokości 2850 m n.p.m. (czyli wyżej niż najwyższa góra w Polsce)
- kraj przecina tzw. Aleja Wulkanów – jest ich ponad 50! Najwyższy z nich, Chimborazo, ma wysokość 6310 m n.p.m



### Zaznacz na mapie:

- niebieską kredką podkreśl Quito, stolicę kraju
- czerwoną kredką zaznacz Równik
- czarną kredką zamaluj stożek wulkanu Chimborazo

## Język hiszpański dla misjonarza

Czy wiesz, że język hiszpański, którego uczył się Jim Elliot, jest trzecim najpowszechniej używanym językiem na świecie? Posługuje się nim ponad 650 mln ludzi, głównie w Hiszpanii oraz Ameryce Południowej i Środkowej. Na poniższej mapie zakoloruj na czerwono białe pola, czyli kraje, w których język hiszpański jest językiem urzędowym.



A teraz kolej na Ciebie! Skoro językiem hiszpańskim posługuje się tylu ludzi, może warto nauczyć się kilku podstawowych zwrotów w tym języku? Zobacz, jakie to proste!

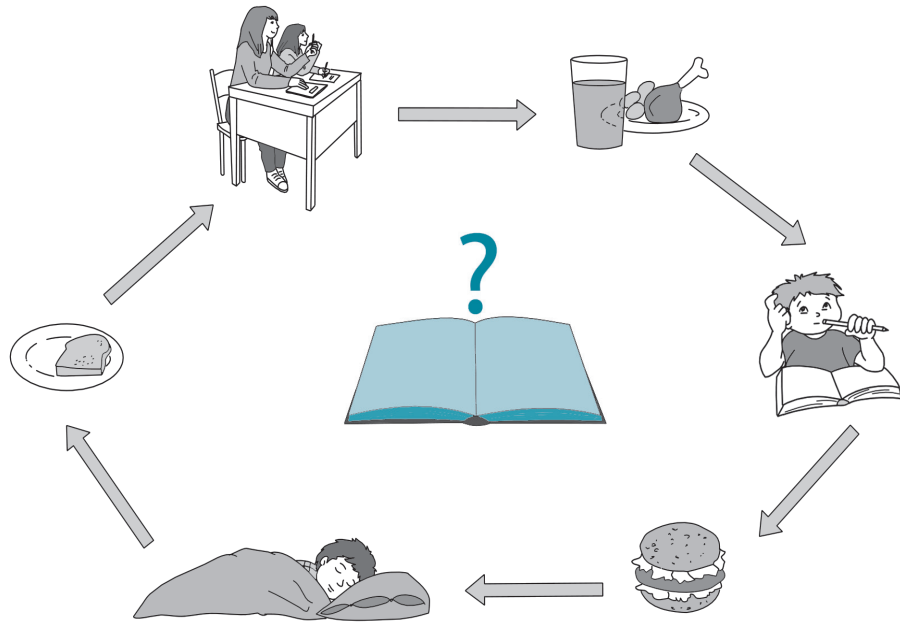
Dzień dobry	Buenos días! (btenos dias!)
Cześć	Hola! (ola!)
Mam na imię Kasia	Me llamo Kasia (me jamo Kasia)
Dziękuję	Gracias (grasjas)
Proszę	Por favor (por fawor)
Dobranoc	Buenas noches! (btenas noczes!)
Do widzenia	Adiós! (adijos!)
Bóg jest dobry	Dios es bueno (Dios es bteno)

# Plan dnia

Jim był obowiązkowym i pilnym uczniem, a potem studentem. Jednak w swoim napiętym planie dnia zawsze przeznaczał czas na studiowanie Bożego Słowa.

A ile ty czasu poświęcasz na czytanie Biblii? Może warto pozmieniać plan dnia, aby wystarczyło ci czasu na rzeczy najważniejsze? Pan Bóg ma plan dla ciebie. Spędzaj z Nim czas, abyś mógł go poznać.

Zobacz poniższy plan dnia. Zastanów się, gdzie „włożyć” czytanie Biblii. Poprowadź strzałkę od Biblii w to miejsce.



## POSTANOWIENIE

Chcę codziennie czytać Biblię .....

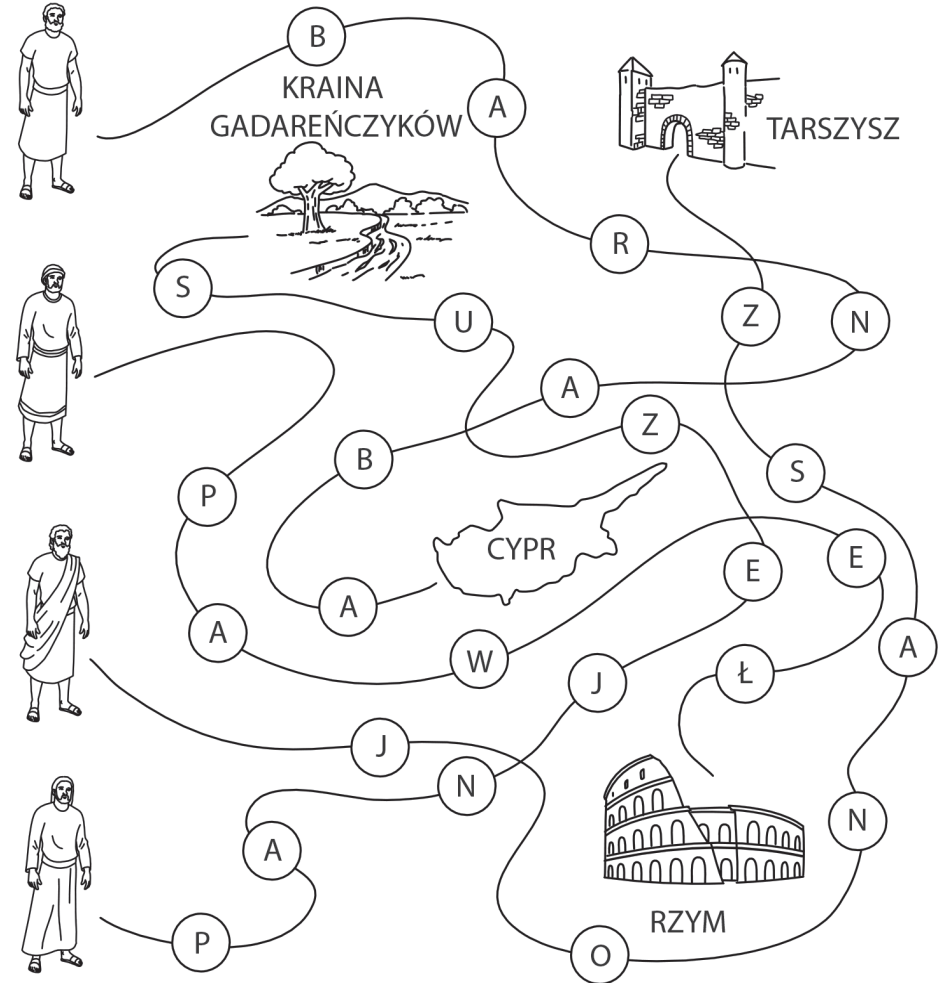
.....

(wpisz godzinę lub porę dnia)

# Łamigłówki dla główki

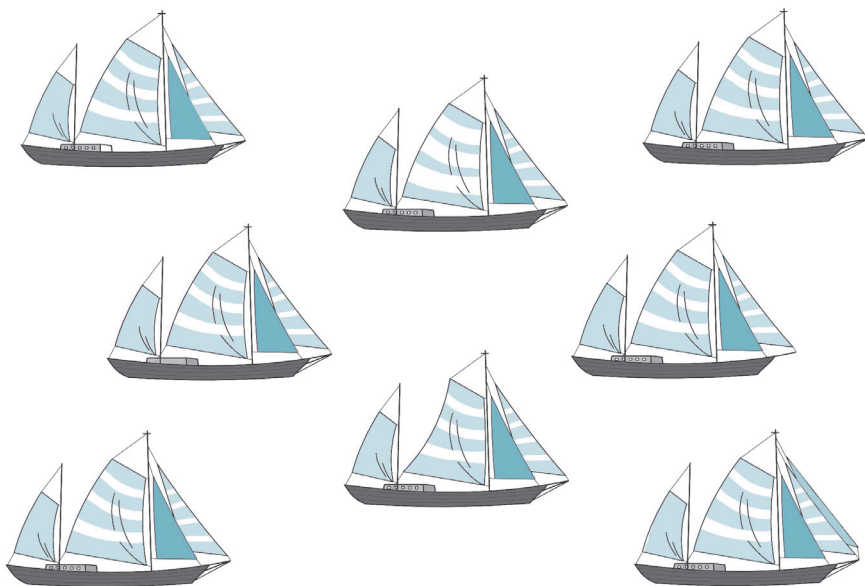
## PODRÓŻ DO CELU

Kto w Biblii podróżował okrętem bądź łódką? Jaki był cel podróży? Dowiesz się, podążając za liniami i zbierając litery. Odgadnięte imiona, wpisz pod postaciami.



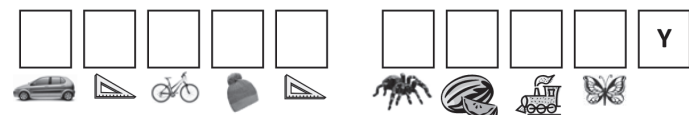
## ŁÓDKI

Przyjrzyj się uważnie rysunkom. Dwie łódki są identyczne. Które?

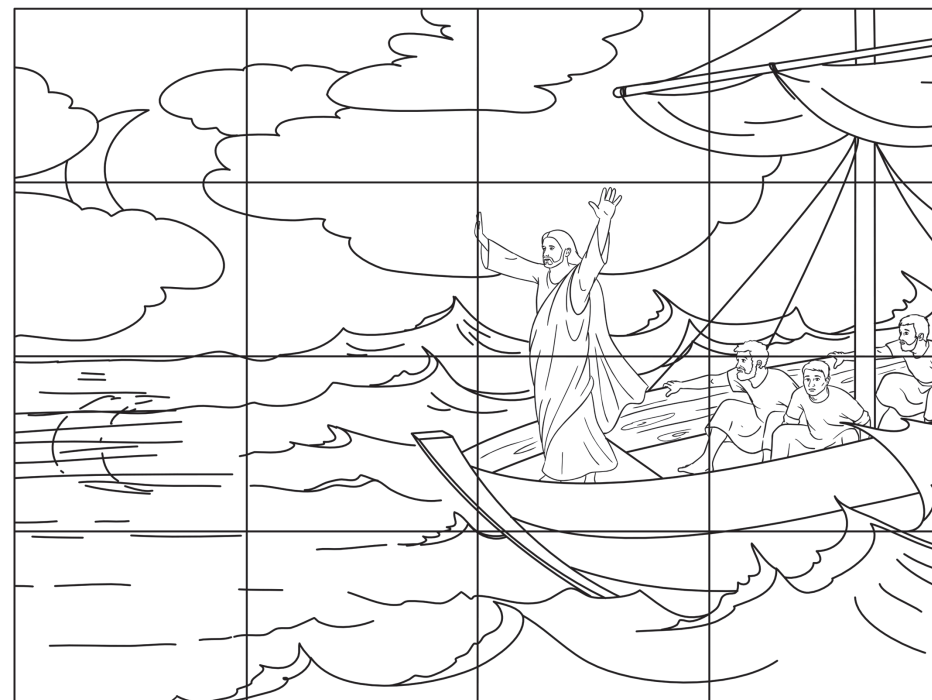


## OBRAZKOWA ZGADYWANKA

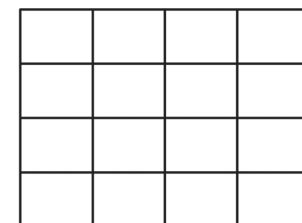
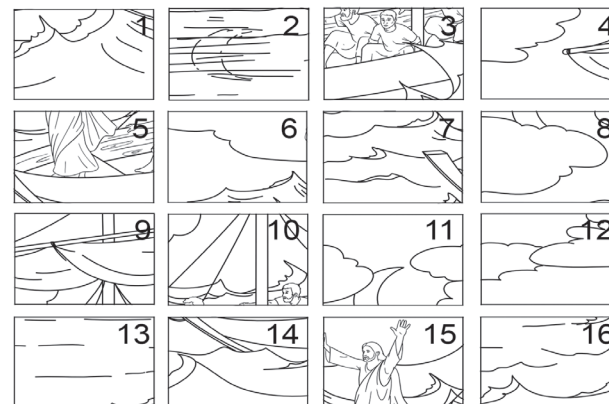
Co jadł Jim, gdy mieszkał wśród Indian Quechua? Dowiesz się, jak rozwiążesz rebus. Napisz pierwszą literę nazw przedmiotów pokazanych na obrazkach.



## Pan Jezus w łodzi



Przyjrzyj się uważnie obrazkowi, a następnie różnym jego fragmentom zamieszczonym poniżej.

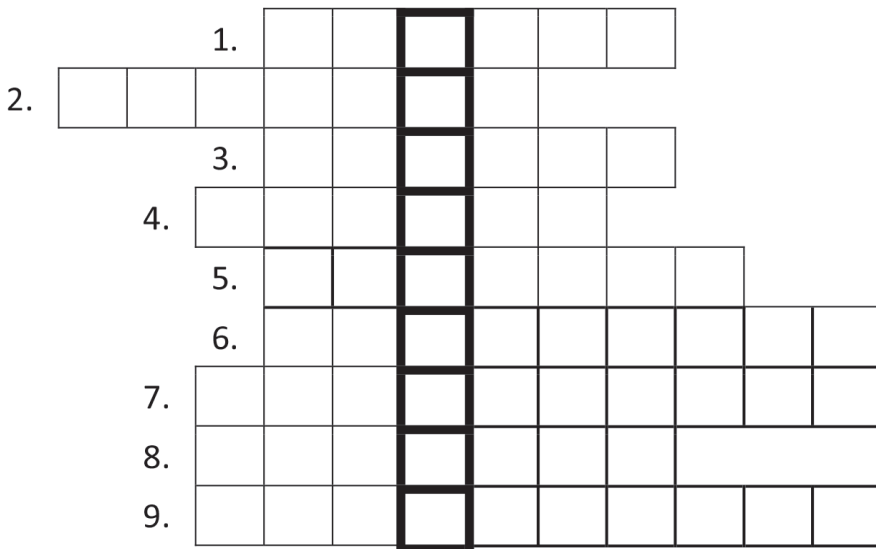


Wpisz cyfry w pustych kratkach tak, aby fragmenty obrazka znalazły się w odpowiednim miejscu.



# Krzyżówka

Rozwiąż krzyżówkę na podstawie opowiadania „Podróż do celu”.



1. Dyscyplina sportowa, którą uprawiał Jim.
2. Kraj, do którego wyjechał Jim.
3. Spowodował powódź w Shandia.
4. Stał na nim Jim, patrząc na gwiazdy i fale.
5. Tropikalny las.
6. Człowiek, który mówi innym o Panu Jezusie.
7. Język, którego Jim zaczął uczyć się na studiach.
8. Miejscowość, w której była stacja misyjna.
9. Pete był nim dla Jima.

**Hasło:** Jim był \_\_\_\_\_ Bożej woli.

Opracowanie: Nela Kłapa i Marta Marcol. Ilustracje i skład komputerowy: Natalia Cieślak.

Druk: Point Press - Adam Wania, ul. Górską 1, 43-440 Goleiszów.

Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń.